

Od Popasnej do Bachmutu. Grupa Wagnera w wojnie rosyjsko-ukraińskiej

Jakub Ber

Rosyjska organizacja najemnicza znana jako Grupa Wagnera została zaangażowana na froncie dopiero w kwietniu 2022 r., kiedy okazało się, że regularna armia jest niezdolna do przełamania ukraińskiej obrony w Donbasie. W maju i czerwcu najemnicy stali się „motorem szturmowym” ofensywy – odegrali kluczową rolę w zdobyciu Popasnej i wyjściu na przedpoła Bachmutu. Latem Władimir Putin zdecydował się rozwinąć Grupę Wagnera w wydzielone zgrupowanie działające w ramach rosyjskich wojsk na Ukrainie. Jewgienij Prigożyn – biznesmen i kryminalista zarządzający tą strukturą z ramienia Kremla – dostał przy tym dużą dozę samodzielności i zgodę na masowy werbunek więźniów. Pomimo wcielenia do szeregów kilkudziesięciu tysięcy kryminalistów i otrzymania wszechstronnego wsparcia logistyczno-materiałowego z zasobów regularnej armii wagnerowcy jak dotąd nie zdobyli Bachmutu. Udało im się natomiast związać w tej części Donbasu znaczne siły przeciwnika, które nie zostały użyte w ofensywach pod Chersoniem oraz w obwodach charkowskim i ługańskim. Tym samym jesienne działania zaczepne Grupy Wagnera w dużej mierze przyczyniły się do ustabilizowania frontu w tym krytycznym dla agresora okresie. Wydaje się, że ogromne straty poniesione przez najemników Prigożyna w walkach pod Bachmutem oraz wyczerpanie się dotychczasowego modelu werbunku sprawiają, że wartość bojowa i znaczenie tej formacji w ramach zgrupowania na Ukrainie będą stopniowo maleć¹.

Historia Grupy Wagnera od jej utworzenia aż do udziału w wojnie na Ukrainie ściśle wiąże się z zagraniczną aktywnością Sił Zbrojnych FR. Organizacja powstała, aby realizować działania pomocnicze na rzecz regularnego wojska w Syrii. Stosunki między nią a Ministerstwem Obrony FR wymykają się jednak łatwym ocenom, gdyż charakteryzują je stałe przeplatanie się koordynacji posunięć i wielopoziomowej współpracy z napięciami i otwartymi konfliktami. Z jednej strony armia przekazywała wagnerowcom sprzęt i zaopatrzenie, dążąc przy tym do wykorzystania elementu uzależnienia materiałowego w celu utrzymania maksymalnej kontroli nad nimi. Z drugiej strony Prigożyn i jego podwładni starali się wywalczyć dla siebie jak największą autonomię. Ta krucha równowaga wciąż się utrzymuje i będzie trwała dopóty, dopóki Kreml nie wycofa poparcia dla Prigożyna lub nie zdecyduje się na całkowitą rezygnację

¹ Komentarz poświęcony jest wojskowemu aspektowi udziału Grupy Wagnera w wojnie rosyjsko-ukraińskiej – w pierwszej kolejności przemianom organizacyjnym tej struktury, jej aktywności na froncie oraz miejscu zajmowanemu w ramach rosyjskiego zgrupowania wojskowego na Ukrainie. Pominięto tutaj wątki dotyczące politycznej aktywności Jewgienija Prigożyna, kulisów jego powiązań z Kremlen oraz aktywności najemników w Afryce w trakcie wojny na Ukrainie.

z usług najemników na froncie. Należy też podkreślić, że Grupa Wagnera – pomimo przyklejonego do niej określenia „prywatna firma wojskowa” – na żadnym etapie działalności nie spełniała definicji tego typu przedsiębiorstwa. To de facto państwowa formacja najemnicza pozostająca pod kontrolą służb specjalnych i wykonująca zadania bojowe typowe dla oddziałów armii regularnej, niemająca analogii w najnowszej historii konfliktów zbrojnych².

Liczebność, dyslokacja i wartość bojowa przed 24 lutego 2022 r.

Geneza Grupy Wagnera sięga wojny w Donbasie w latach 2014–2015, kiedy to z luźnych oddziałów najemników utworzono kilka niezależnych od siebie grup bojowych w sile do kompanii lekkiej piechoty każda. Okoliczności ich powstania nie są dokładnie znane. Ogólny nadzór nad nimi sprawowały służby specjalne, a rosyjska armia udostępniła im swoje ośrodki szkoleniowe i dostarczyła uzbrojenie. Oddziałów tych używano przede wszystkim w charakterze grup dywersyjno-rozpoznawczych, jednak nie odegrały one większej roli w tej fazie agresji w Donbasie. Spośród nich wyróżniła się ta dowodzona przez byłego oficera rosyjskiego specnazu Dmitrija Utkina, używającego pseudonimu „Wagner”.

Sformowanie większego zgrupowania złożonego z ludzi „Wagnera” przypada dopiero na drugą połowę 2015 r. Kreml podjął wówczas de-

” Ogólny nadzór nad formowaniem oddziału Kreml powierzył Jewgienijowi Prigożynowi, a dowództwo przypadło Utkinowi.

cyzję o użyciu w Syrii oddziału niewystępującego pod własną flagą, lecz walczącego w ramach rosyjskiego kontyngentu wojskowego i ściśle kontrolowanego przez jego służby bezpieczeństwa. Wynikało to przede wszystkim z chęci zatajenia liczby poległych i rannych – w założeniach propagandy interwencja w Syrii miała pokazać światu i własnym obywatelom potęgę armii, podczas gdy w rzeczywistości najbardziej ryzykowne zadania powierzano najemnikom³. Ogólny nadzór nad formowaniem oddziału Kreml powierzył Jewgienijowi Prigożynowi, a dowództwo przypadło Utkinowi. W 2015 i 2016 r. przeciwko bojownikom islamskim walczyło kilkuset wagnerowców. Początkowo tworzyli oni jedną grupę bojową o sile batalionu lekkiej piechoty. Eksperyment się powiódł i w 2017 r. zgrupowanie rozwinęto do czterech, a potem sześciu takich grup, liczących łącznie ok. 2 tys. żołnierzy⁴. Szczyt aktywności w Syrii przypadł na przełom 2017 i 2018 r., ale począwszy od wiosny 2018 r., najemnicy coraz rzadziej uczestniczyli w starciach i stopniowo wycofywano ich do Rosji. W tym okresie Grupa Wagnera stała się zgranym i wartościowym zgrupowaniem lekkiej piechoty szturmowej. Miało ono jednak doświadczenie walki tylko ze słabo uzbrojonym przeciwnikiem, w dodatku przy wykorzystaniu bezwzględnej przewagi ogniowej rosyjskiej artylerii i lotnictwa (wyjątek to bój pod Chaszam w lutym 2018 r., w którym pododdział najemników został rozbity przez Amerykanów). Należy podkreślić, że wbrew krążącym legendom wagnerowcy nigdy nie byli oddziałem wojsk specjalnych złożonym ze starannie wyselekcjonowanych żołnierzy, a większość z nich stanowili ludzie nieodbiegający od średniej społecznej pod względem poziomu wykształcenia czy kondycji fizycznej.

Sukces „prywatnej firmy wojskowej” w latach 2015–2017 skutkowało wzmocnieniem pozycji Prigożyna, któremu Kreml powierzył kuratelę nad nowymi działaniami za granicą. Równolegle z wygaszeniem aktywności w Syrii wagnerowcy zaczęli pojawiać się w niektórych państwach afrykańskich, gdzie stali

² Definicję prywatnej firmy wojskowej spełnia np. grupa „Redut”, która od kilku lat zajmuje się w Syrii ochroną obiektów przemysłowych dla rosyjskiego oligarchy Giennadija Timczenki i zatrudnia wielu byłych wagnerowców. Nie należy jej utożsamiać z oddziałem najemników „Redut”, walczącym aktualnie na Ukrainie i nieodgrywającym większej roli na froncie.

³ Według oficjalnych informacji w ciągu pierwszych trzech lat interwencji w Syrii zginęło 112 rosyjskich żołnierzy, z czego połowa straciła życie w dwóch katastrofach lotniczych. Straty Grupy Wagnera w tym okresie szacuje się na ok. 400 poległych.

⁴ *Интервью с экс-командиром НВФ „ЧВК Вагнера” и помощником Пригожина о Путине, войне и структуре „ЧВК” – wywiad Władimira Osieczkina z Maratem Gabidullinem, Гулагу-нет Официальный канал, 27.09.2022, youtube.com.*

się „zbrojnym ramieniem” Kremla podczas kilku operacji, których celem było wsparcie antydemokratycznych reżimów, wykorzystanie ich na potrzeby rosyjskich interesów oraz eksploatacja miejscowych zasobów naturalnych. W krajach takich jak Libia, Republika Środkowoafrykańska czy Mali formacja pełniła i nadal pełni przede wszystkim funkcje ochronne (zwłaszcza w kontrolowanych przez Rosjan kopalniach czy zakładach przemysłowych, a także przy misjach rosyjskich „doradców”) oraz szkoleniowe na rzecz miejscowych formacji zbrojnych. Użycie ich bezpośrednio w walkach stało się zjawiskiem sporadycznym, częściej za to działali w charakterze oddziałów pacyfikacyjnych⁵. Można szacować, że na początku 2022 r. Grupa Wagnera utrzymywała w Afryce parę tysięcy doświadczonych najemników w systemie zmianowym (część pełniła służbę, reszta przebywała na rotacji w kraju). W sumie od 2015 r. przez jej szeregi mogło się przewinąć nawet kilkanaście tysięcy ludzi. W tym okresie w Rosji wykształcił się specyficzny wizerunek najemnika: nieustępliwego w boju, niewahającego się przed popełnieniem zbrodni wojennych na przeciwniku, chętnie stosującego zachodni ekwipunek, a przy tym podchodzącego z pewną wyższością do regularnej armii z jej sztywną strukturą i szablonowym sposobem działania. Obraz „żołnierza fortuny” broniącego interesów Rosji w różnych częściach świata skutecznie promowały przede wszystkim media społecznościowe powiązane z Prigożynem.

Wiosna – przełamanie ukraińskiej obrony pod Popasną

Wiele wskazuje na to, że na początku 2022 r. Prigożyn znajdował się poza najbliższym otoczeniem Putina i nie był wtajemniczony w plan ataku na Ukrainę, a Kreml nie przewidywał użycia wagnerowców na froncie⁶. Sytuacja zmieniła się już w pierwszym miesiącu wojny, kiedy na skutek wysokich strat w ludziach i sprzęcie oraz rozwiązywania kontraktów przez żołnierzy zawodowych znaczna część oddziałów armii regularnej utraciła zdolność do prowadzenia działań ofensywnych. Po wycofaniu się spod Kijowa, Czernihowa i Sum rosyjskie dowództwo podjęło decyzję o zmianie sposobu prowadzenia „operacji specjalnej” – zamiast głębokich manewrów kolumn zmechanizowanych połączonych z desantami z powietrza, uderzenia na wąskich odcinkach frontu miała przeprowadzać piechota przy wykorzystaniu wału ogniowego artylerii. W tej sytuacji na Ukrainę zaczęto ściągać niezaangażowane dotąd jednostki wojskowe, a wobec deficytu wartościowych oddziałów szturmowych zapadła decyzja o użyciu przez armię także najemników Prigożyna.

W marcu struktury Grupy Wagnera rozpoczęły akcję werbunkową skierowaną w pierwszej kolejności do byłych członków, przy czym znacznie obniżono wymogi formalne – przyjmowano m.in. osoby usunięte z szeregów w ubiegłych latach za niesubordynację, pijaństwo czy zażywanie narkotyków⁷. Jak się wydaje, Prigożyn pierwotnie nie zamierzał skierować na wojnę doświadczonych najemników mających ważne kontrakty na służbę w Afryce, jednak pod naciskiem Kremla zmienił plany i część z nich znalazła się w Donbasie⁸. Na przełomie marca i kwietnia rozwinięte zostało kilkusetosobowe zgrupowanie, które następnie skierowano w okolice Popasnej, gdzie znajdowały się dobrze ufortyfikowane pozycje ukraińskie.

” Na przełomie marca i kwietnia rozwinięte zostało kilkusetosobowe zgrupowanie, które następnie skierowano w okolice Popasnej, gdzie znajdowały się dobrze ufortyfikowane pozycje ukraińskie.

⁵ Szerzej na ten temat: Ch. Faulkner, *Undermining Democracy and Exploiting Clients: The Wagner Group's Nefarious Activities in Africa*, „CTC Sentinel”, zeszyt 6, tom 15, czerwiec 2022, Combating Terrorism Center at West Point, ctc.westpoint.edu.

⁶ Л. Яппарова, *Грубо говоря, мы начали войну. Как отправка ЧВК Вагнера на фронт помогла Пригожину наладить отношения с Путиным — и что такое «собянинский полк»*, Медуза, 13.07.2022, meduza.io.

⁷ И. Барабанов, *„ЧВК Вагнера” начала широкий набор наемников на войну с Украиной. Берут всех*, BBC News Русская служба, 11.03.2022, bbc.com/russian.

⁸ *Update on Ukraine*, Defence Intelligence, za: tweet DefenceHQ, 28.03.2022, twitter.com.

Wagnerowcy od początku cieszyli się uprzywilejowaną pozycją w rosyjskich szeregach i wyróżniali się na tle armii regularnej pod względem wyszkolenia i wyposażenia indywidualnego (m.in. sprawnie i powszechnie stosowali drony). Taktyka agresora polegała na tym, że pierwsze natarcie prowadziły oddziały złożone ze zmobilizowanych mieszkańców Donbasu, które za cenę ogromnych strat lokalizowały ukraińskie punkty ogniowe i pola minowe. W drugim rzucie atakowali żołnierze armii regularnej i dopiero w trzecim szturm na osłabionych obrońców podejmowali wagnerowcy⁹. W pierwszych dniach maja zdobyto Popasną, a zgrupowanie złożone z Grupy Wagnera i oddziałów regularnych (76 Dywizja Desantowo-Szturmowa) zdołało wdrzeć się na kilkanaście kilometrów w głąb pozycji ukraińskich. W połowie maja jego czołowe elementy osiągnęły drogę Bachmut–Lisiczańsk i okolice Sołedaru, co mogło skutkować okrążeniem zgrupowania przeciwnika broniącego się nad Dońcem.

Przerwanie frontu w obwodzie ługańskim – choć było jedynie sukcesem w skali taktycznej i zostało osiągnięte dzięki współpracy

» **Latem wagnerowcy potwierdzili swoją skuteczność, konsekwentnie prowadząc natarcie w kierunku Bachmutu i Sołedaru.**

z innymi oddziałami – pokazało dużą przydatność najemników w walkach w terenie zabudowanym, zwłaszcza na tle spektakularnych porażek regularnej armii na sąsiednich odcinkach. Jednocześnie akcje Prigożyna na Kremlu poszły w górę, czego dowodzi przyznanie mu tytułu Bohatera Rosji oraz rozpoczęcie szeroko zakrojonej kampanii medialnej promującej Grupę Wagnera¹⁰.

Lato – dalsze losy natarcia i masowy werbunek więźniów

Po zdobyciu Siewierodoniecka i Lisiczańska na przełomie czerwca i lipca rosyjskie natarcie w Donbasie wyhamowało, a Ukraińcom udało się ustabilizować obronę na przedpolach Siewierska i Bachmutu. Armia agresora znalazła się wtedy w stanie dezorganizacji, a możliwość kontynuowania działań zaczepnych na ograniczoną skalę zawdzięczała jedynie ogromnej przewadze w artylerii, pozwalającej na stosowanie taktyki wału ogniowego. Głównym problemem był brak ludzi w oddziałach piechoty na pierwszej linii, który na wiosnę osiągnął poziom krytyczny (bataliony często dysponowały ok. 50 żołnierzami zdolnymi do walki). Kreml, bojący się na tym etapie ogłoszenia mobilizacji i zdający sobie sprawę z niewydolności wojskowych komend uzupełnień, podjął decyzję o przeprowadzeniu masowego i zdecentralizowanego werbunku ochotników. W efekcie w ciągu lata zgrupowanie działające na Ukrainie stało się zlepkiem kilku komponentów. Jego trzonem pozostały armia regularna (uzupełniona o nowych żołnierzy, którzy podpisali trzy- lub sześciomiesięczne kontrakty) oraz dwa korpusy donieckiej i ługańskiej „milicji ludowej”. Niektóre odcinki frontu zostały ponadto obsadzone batalionami rezerwowymi (BARS), Rosgwardią, oddziałami ochotniczymi formowanymi pod egidą władz regionalnych oraz najemnikami Prigożyna¹¹.

Latem wagnerowcy potwierdzili swoją skuteczność, konsekwentnie prowadząc natarcie w kierunku Bachmutu i Sołedaru. Te działania zaczepne, jakkolwiek bardzo powolne, wyróżniały się na tle braku sukcesów pod Doniekiem i porażek na frontach chersońskim i charkowskim. Czynnikiem powstrzymującym rozwinięcie ofensywy były ograniczone możliwości kadrowe Grupy Wagnera, liczącej wówczas kilka tysięcy żołnierzy (doświadczonych najemników uzupełnionych o nabór wojenny). Prigożyn, ciesząc się rosnącym poparciem Kremla, dostał wtedy *carte blanche* na zaciąg

⁹ Ю. Бутусов, *Битва за Донбас почалась. Що відбувається на фронті?*, Бутусов Плюс, 20.04.2022, youtube.com. 18 kwietnia Jurij Butusow opublikował pierwsze fotografie najemników poległych w wojnie na Ukrainie, wśród których byli Arabowie, prawdopodobnie z Syrii lub Libii.

¹⁰ Л. Яппарова, *Грубо говоря, мы начали войну...*, *op. cit.*

¹¹ Ю. Бутусов, *Обіцянки наступу: коли та як Україна зможе розгромити російську армію?*, Бутусов Плюс, 20.08.2022, youtube.com. Poza wagnerowcami działały też inne struktury zaciężne, np. oddział „Redut” (ich odpowiednik pozostający pod kontrolą Ministerstwa Obrony) czy sformowany w Czeczenii pułk „Achmat”, które nie odegrały jednak istotnej roli na froncie.

ochotników za stawki przekraczające te oferowane przez wojskowe komendy uzupełnień oraz na masowy werbunek więźniów. Rozpoczął się on na początku lipca, a we wrześniu stał się zjawiskiem masowym i powszechnie znanym, m.in. dzięki charyzmatycznym przemowom Prigożyna, który osobiście objeżdżał kolonie karne. Osadzonym gwarantowano żołąd, pełną amnestię po pół roku służby i 5 mln rubli rekompensaty dla rodziny na wypadek śmierci¹². W pierwszych miesiącach stosowano wprawdzie pewne ograniczenia w zakresie kondycji fizycznej i stanu zdrowia, za to przyjmowano skazanych za prawie wszystkie rodzaje przestępstw, w tym zabójstwa i gwałty¹³.

Zaciąg w więzieniach do końca października 2022 r. dał Grupie Wagnera co najmniej 20 tys. wcielonych do szeregów, a do połowy stycznia 2023 r. – nawet 50 tys.¹⁴

Kryminaliści przechodzili intensywne

dwu- lub trzytygodniowe szkolenie na poligonie, obejmujące podstawowy zasób wiadomości z taktyki działań szturmowych piechoty. Od opuszczenia więzienia obowiązywała ich żelazna dyscyplina, a wszelkie przejawy jej łamania skutkowały karami cielesnymi lub rozstrzelaniem. Pierwsi trafili na front w sierpniu, a w ciągu września i października stali się trzonem rosyjskich oddziałów szturmowych pod Bachmutem i Sołedarem. W planach Prigożyna Grupa Wagnera miała być oddziałem autonomicznym zgrupowaniem bojowym, zdolnym do przełamania obrony przeciwnika pod pierwszym z tych miast. Doświadczeni najemnicy objęli funkcje dowódcze i operatorów specjalistycznego sprzętu (np. dronów), a straty wśród nich miały zminimalizować użycie w pierwszej linii na masową skalę kryminalistów. Prigożyn uzyskał ponadto dostęp do zasobów armii, w tym wsparcie artylerii i lotnictwa oraz dostawy ciężkiej broni piechoty i dronów.

» Doświadczeni najemnicy objęli funkcje dowódcze i operatorów specjalistycznego sprzętu, a straty wśród nich miały zminimalizować użycie w pierwszej linii na masową skalę kryminalistów.

Jesień i zima – szturm Sołedaru i Bachmutu

Jesienią znacznie rozwinięta liczebnie Grupa Wagnera zintensyfikowała działania zaczepne w Donbasie i stała się jedynym rosyjskim zgrupowaniem utrzymującym inicjatywę¹⁵. W czasie ukraińskiej ofensywy w obwodach charkowskim i ługańskim oraz pod Chersoniem wagnerowcy związali pod Bachmutem duże siły armii ukraińskiej, przyczyniając się do zmniejszenia jej potencjału, zwłaszcza na kluczowym wówczas kierunku Swatowe–Kreminna. Pomogło to ustabilizować front w obwodzie ługańskim na przełomie września i października, przed napływem pierwszych uzupełnień z ogłoszonej 21 września mobilizacji.

W tym okresie formacja zmieniła sposób walki, przede wszystkim z powodu postępującego deficytu amunicji artyleryjskiej w rosyjskiej armii, uniemożliwiającego stosowanie wału ogniowego. Dowództwo

¹² Ю. Красникова, ЧВК «Вагнера» вербует заключенных колоний Петербурга для поездки на Донбасс «идти в авангарде, помогать обнаруживать нацистов», *Важные истории*, 4.07.2022, istories.media; Р. Гималова, Спасение осуждённого: как россиянка помешала ЧВК Вагнера завербовать своего мужа в колонии, *Вёрстка*, 17.08.2022, verстка.media.

¹³ Jednym z „rekordzistów” wśród zwerbowanych więźniów był 34-letni Iwan Neparatow, którego skazano na 25 lat pozbawienia wolności za pięć zabójstw, przy czym jednej z ofiar zadał 88 ciosów nożem.

¹⁴ М. Литаврин, С. Голубев, За два месяца число заключенных в мужских колониях сократилось на рекордные 23 тысячи человек. Это происходит на фоне вербовки в «ЧВК Вагнера», *Медиазона*, 18.11.2022, zona.media; «Русь сидящая»: из 50 тысяч заключенных, завербованных ЧВК Вагнера, на фронте остались только 10 тысяч. Остальные либо погибли, либо дезертировали, *Медуза*, 23.01.2023, meduza.io.

¹⁵ Struktura rosyjskiego dowodzenia na odcinku frontu obsadzonym przez wagnerowców jest niejasna. W okresie największego rozrostu Grupy Wagnera (tj. od listopada do stycznia) liczył on do 50 km długości i obejmował obszar położony od północnych przedmieść Gorłówki (Zajcewo–Majorsk) do okolic wsi Berestowe, leżącej przy szosie Bachmut–Lisiczańsk. Na tym odcinku najemników wspierały pododdziały armii regularnej (głównie artyleria) oraz 2 Korpusu Armijnego tzw. Ługańskiej Republiki Ludowej. Wydaje się, że na szczeblu taktycznym, aż do koordynacji szturmów na Sołedar i Bachmut, dowodzili wyłącznie wagnerowcy będący byłymi oficerami armii. Jako „zdobywcę” Sołedaru Prigożyn wskazał Antona Jelizarowa, pseudonim „Lotos” – byłego oficera specnazu usuniętego z armii kilka lat temu za fałszowanie dokumentów, związanego z Grupą Wagnera co najmniej od 2016 r.

Grupy Wagnera traktowało kryminalistów jako mięso armatnie, więc przyjęło taktykę ciągłych, powtarzanych niekiedy przez całą dobę szturmów niewielkich grup piechoty na wybrane odcinki frontu. Tym samym broń pancerna i artyleria przestały być podstawowym środkiem prowadzenia przez agresora działań zaczepnych, jak to miało miejsce na wcześniejszych etapach wojny. Zapewniony dopływ więźniów sprawiał, że nie liczonego się z ogromnymi stratami, tym bardziej że kadrę dowódczą oraz operatorów specjalistycznego uzbrojenia i dronów trzymano z tyłu i oszczędzono¹⁶. Taktyka ta przyniosła przeciętne rezultaty i nie dała Prigożynowi oczekiwanego przełamania frontu. Apogeum aktywności wagnerowców przypadło na listopad, grudzień i styczeń, kiedy udało im się zdobyć Sołedar oraz umocnić na południowych i północnych przedmieściach Bachmutu. Nacisk ten był na tyle silny, że zmusił Ukraińców do skoncentrowania dużej części swoich najlepszych jednostek w tym rejonie, co pozwoliło Rosjanom na dokończenie mobilizacji oraz uzupełnienie zdekompletowanych brygad i dywizji armii regularnej.

W jesiennych i zimowych starciach pod Bachmutem Grupa Wagnera poniosła ogromne straty. Szacuje się, że z ok. 50 tys. więźniów zwerbowanych w drugim półro-

» Apogeum aktywności wagnerowców przypadło na listopad, grudzień i styczeń, kiedy udało im się zdobyć Sołedar oraz umocnić na południowych i północnych przedmieściach Bachmutu.

czu 2022 r. pod koniec stycznia w szeregach zostało ok. 10 tys. – reszta poległa, odniosła rany bądź zdezerterowała¹⁷. Informacje o tym, jak również o brutalnym traktowaniu kryminalistów przez kadrę złożoną ze starych najemników, przedostały się do zakładów karnych i zimą dopływ nowych ochotników praktycznie ustał. W związku z utratą zdolności bojowej przez część wagnerowskich oddziałów szturmowych od połowy stycznia pod Bachmutem zaczęły się pojawiać na większą skalę jednostki regularnej armii. Chodzi przede wszystkim o 106 Dywizję Powietrznodesantową, składającą się już jednak głównie ze zmobilizowanych rezerwistów (przejęła ona odcinek frontu na południe od miasta oraz bezskutecznie atakowała wieś Iwaniwśke i szosę prowadzącą w kierunku Konstantynówki). Niemniej na pozycje ukraińskie w samym Bachmucie w lutym i marcu nacierali cały czas najemnicy, którzy w powolnym tempie wypierali obrońców z kolejnych kwartałów, a w połowie kwietnia osiągnęli zachodnie dzielnice miasta.

Perspektywy dalszego udziału wagnerowców w wojnie na Ukrainie

Wszystko wskazuje na to, że dotychczasowy model funkcjonowania Grupy Wagnera wyczerpuje się. Niemożliwe jest już masowe pozyskiwanie „mięsa armatniego” w więzieniach, a trwająca mobilizacja nie pozwala na zaciąg za wysokie stawki ochotników „na wolnym rynku”. Rosyjskie dowództwo nie potrzebuje uciekać się do pomocy najemników jak wiosną czy latem, gdyż może pozyskiwać uzupełnienia dla walczących brygad i dywizji dużo niższym kosztem poprzez własne struktury poborowe. Sytuację dodatkowo pogarszają konflikty, w które Prigożyn był uwikłany jeszcze przed wojną, a które w ostatnich miesiącach tylko się nasiliły. Wydaje się, że jesienią zagrał on *va banque* i otwarcie zaatakował część generalicji i kierownictwa Ministerstwa Obrony FR, licząc na szybkie zdobycie Bachmutu. Bitwę o Donbas jednak przegrał, co zapewne doprowadzi do ograniczenia jego wpływów oraz ambicji biznesowych i politycznych.

¹⁶ Ю. Бутусов, *Тактика „Вагнера”: як досягають результатів зєки з тритижневою підготовкою та як їх б’ють?*, Цензор.нет, 24.11.2022, censor.net.

¹⁷ «Русь сидящая»..., *op. cit.* Również szef ukraińskiego wywiadu wojskowego Kyryło Budanow ocenił pod koniec lutego, że bezpośrednio w walkach bierze udział ok. 10 tys. wagnerowców. Wyższe dane podawała administracja amerykańska: pod koniec stycznia oceniała ona liczebność Grupy Wagnera na Ukrainie na ok. 50 tys. ludzi, z czego 10 tys. to właściwi najemnicy, a 40 tys. – zwerbowani kryminaliści. Pod koniec marca szacunki te stopniały do odpowiednio 6 tys. i 20–30 tys., przy czym – jak się wydaje – dane amerykańskie dotyczą całości zgrupowania, włącznie z ludźmi niezaangażowanymi bezpośrednio na froncie (rekonwalescenci, ośrodki szkoleniowe, pododdziały zaopatrzenia itp.).

Pytanie o przyszłość trzonu Grupy Wagnera, czyli doświadczonych najemników, pozostaje otwarte. Niezależność, wysokie zarobki, wyrobiony *esprit de corps* oraz ukształtowany przez propagandę mit kłują w oczy wielu wojskowych i część opinii publicznej, np. środowiska nacjonalistyczne powiązane z Igorem Girkinem. Jest jednak mało prawdopodobne, aby Kreml dał kierownictwu resortu obrony zielone światło dla całkowitego rozwiązania tej struktury. Wydaje się więc, że w perspektywie najbliższych miesięcy będzie ona dalej wykonywała zadania w ramach rosyjskiego zgrupowania na Ukrainie.